

# STANOWISKO PRUSA W LITERATURZE

(Z RACJI ZBIOROWEGO WYDANIA DZIEŁ PRUSA)

Czasy, które wydały Bolesława Prusa, były epoką wielkiego obrachunku sumienia narodu, żyjącego kilkadziesiąt lat poprzednich w sferze idealistycznego napięcia energii w kierunku jedyne go i najwyższego celu — walki o wolność. Ale to zapatrzenie się w przyszłość, w zdobycie raju utraconego, dla którego poświęcało się świat cały, przynosząc zawód za zawodem, skończyło się wreszcie klęską roku 63-go. Społeczeństwo upomniało się wówczas o teraźniejszość życia, o rzeczywistość otaczającą i uzależniło hasło: będziemy wolni, silni i wielcy, od odpowiedzi na pytanie: kim jesteśmy?

O odpowiedź nie było łatwo. Jeśli marzenie o przyszłości rozwijać mogło zupełnie nieskrępowanie wizje królestwa ducha, to skromniejsze w swym zakresie oświecenie rzeczywistości wymagało prawdy realnej, wymagało surowej i ścisłej oceny, wymagało obliczeń, porównań, zestawień i konkretnego bilansu. Musiał to być rachunek sumienia oparty o poznanie.

Z b a d a n a rzeczywistość zmieniła głęboko p o g l ą d y na naród: zniknęła postać Polski, prowadzącej ludzkość całą do ziemi obiecanej — a społeczeństwo ujrzalo siebie na szarym końcu żmudnego pochodu narodów, zobaczyło swoją własną biedę, zacofanie i rozbitcie. Myśl, wyostrzona na badanie realnych warunków

ków narodu, nie zniszczyło podstaw życia zbiorowego, nie zakończyło się katastrofą zwątpienia i uległości, podnieśli sztandar krzepienia serc, wskazując, że niema takiego upadku, z którego by ciężna ogółu i siła moralna społeczeństwa nie dźwignęły narodu.

Pierwsi budzili, drudzy krzepili, uwzględniając w swoim rozumieniu jaknajlepiej ówczesne warunki życia społeczeństwa. Jedni w tym obrachunku sumienia epoki szli w krytyce, oskarżaniu i biciu się w piersi dalej jeszcze niż kazała rzeczywistość, inni nie dochodzili do krańców, widząc jeszcze potrzebę złudy jako siły twórczej, danej przez ukojenie. Ale znalazł się człowiek, który nie chciał objąć roli ani wśród namiętnie walczących szermierzy, ani wśród budowniczych ołtarzy ukojeń, człowiek, obdarzony przede wszystkim sumieniem, żądaniem prawdy. Był nim Bolesław Prus.

Najgłębszym jego celem, celem żywiołowym niemal stało się wszechstronne poznanie rzeczywistości polskiej, której nie myślał oceniać jedynie z punktu widzenia chwili, przez pryzmat złudy czy pasji. Bolesław Prus, mimo swej niesłychanie bliskiej łączności z nastrojami współczesnej mu epoki, mimo nieustannej, bezpośredniej reakcji na bieżące potrzeby dnia codziennego, dążył przez

